

Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Dziś otwarcie sesji Sejmu.

AKT UROCZYSTY ODBĘDZIE SIĘ NA ZAMKU.

Obierane towarzystwo socjalistów, żydów i mniejszości nie weźmie udziału w otwarciu.

Minister Czechowicz wygłosi exposé.

Własny „Kurjer Łódzki”.
Warszawa, 12 listopada.
W sobotę nastąpi uroczyste otwarcie sesji sejmowej na Zamku. Udział weźmą wszystkie kluby, oprócz tych, które wyrażą uchwałę w tym przedmiocie. Jako to socjaliści i Koło żydowskie. Poza tym mają się wstrzymać od udziału w uroczystościach na Zamku. Wobec tego, że socjaliści i Koło żydowskie, jeżeli wezmą udział, dlatego by dać wyraz swym antypatycznym i wicherzycielskim manowcom.

Wobec tego otwarcia sesji nie został ogłoszony do wiadomości publicznej. Uroczyste otwarcie ograniczy się do odczytu p. p. Prezydenta Rzeczypospolitej dekrety o sejmie, o ile nie zajdą przeszkody. Na porządku dziennym ekspozycja skarbu przy pierwszym czytaniu budżetu na r. 1927/28.

UDZIAŁ KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

Warszawa, 12 listopada.
Wczoraj zebrało się na posiedzenie Koło Żydowskie. Tematem narady było otwarcie sesji sejmowej na Zamku. Uchwalono nie wziąć udziału w uroczystości. Decyzję tę Koło Żydowskie wydało, że członkowie jego nie mogą aprobować polityki rządu, zdążając do postawienia wykonawczej ponad ustawami. Uchwalono następnie wystąpić w sprawie zmiany artykułów konstytucji, w sprawie zwolnienia i rozpuszczenia sejmiku, a w sprawie uchwały o uchyleniu dekrety o cenzurze i karach prasowych.

S. NIE WEŹMIE UDZIAŁU.

Warszawa, 12 listopada.
Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu PPS. Na posiedzeniu uchwalono nie brać udziału w uroczystości otwarcia sesji sejmowej na Zamku.

ku. Uchwalono na pierwszym posiedzeniu sejmiku zgłosić wniosek nagły o uchylenie dekrety prasowego. Sprawa p. Moraczewskiego rozstrzygnięta zostanie w sobotę w południe, a to dlatego, że p. Moraczewski zastrzegł sobie czas do namysłu.

WICEPREMIER U P. MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa, 12 listopada.

Wczoraj rano marszałek sejmiku przyjechał pociągiem z Zdzichowskiego i prezesa Dubanowicza z Ch. N. Po południu przybył

do sejmiku wicepremier Bartel i odbył jednogodzinną konferencję z marszałkiem Ratajem. Obradowano nad sprawami sejmowymi.

Wreszcie p. Rataj przyjął posłów Marka PPS i Dębskiego Str. Chłopskie.

U kresu cierpliwości.

Czesi mają dość szpiegostwa Sowietów.

Groźba zerwania stosunków i wydalenia poselstwa.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Moskwa, 12 listopada.

Konflikt dyplomatyczny w sprawie szpiegostwa w Pradze między rządem socjalistycznym a Czechosłowacją, poważnie się komplikuje. Obawiają się tutaj, iż rząd Czechosłowacji wydał przedstawicieli Zw. Sowieckiego z Pragi, a nawet cofnięcie uznania de jure Unii Sowieckiej, motywując to ustawicznym pozostawianiem poselstwa sowieckiego w Pradze w stosunkach z organizacjami szpiegowskimi, operującymi w Czechosłowacji.

SZCZEGÓŁY OLBRYMIEJ AFERY.

Praga, 12 listopada.

Czechosłowacka opinia publiczna poruszona została w tych dniach wiadomością o aresztowaniu całego szeregu członków stronnictwa komunistycznego, uprawiających szpiegostwo na rzecz Rosji Sowieckiej. Z komunikatu policyjnego wynika, że inwalida wojenny, Józef Szymunek, pracujący w oddziale litograficznym jednego z instytutów wojskowych, kradł rozmaite dokumenty wojskowe, które następnie sprzedawał członkom misji sowieckiej w Pradze. Koledzy i przełożeni Szymunka zauważyli, iż jego zachowanie ostatnimi czasy jest jakoś niepewne, wobec czego postanowiono go śledzić. Agenci policyjni stwierdzili wkrótce, iż Szymunek pokryjono wynosił z urzędu, gdzie pracował rozmaite dokumenty. Wskutek tego Szymunka aresztowano, a w mie-

szkanie jego przeprowadzono rewizję, która dla aresztowanego wypadła nader niekorzystnie, gdyż w ręce policyjne wpadł bogaty materiał kompromitujący. Szymunek początkowo do winy się nie przyznawał, widząc jednak, że dalsze zapieranie byłoby bezcelowe, złożył obszernie zeznanie, na mocy którego aresztowano dalszych 7 osób, między innymi żonę redaktora dziennika komunistycznego „Rude Prawo”, H. Borkową, niejakiego Wodickę, który już dawniej sądzony był o szpiegostwo, jednakże z braku dowodów zwolniony, Rosjanina, Ilję Kratunowa i in. Szymunek ponadto oświadczył na śledztwie, że ma schadzkę z jakimś panem z misji sowieckiej, który ukradzione dokumenty chce u niego kupić. Wywiadowcy

udali się wobec tego na miejsce schadzki wraz z aresztowanym Szymunkiem. Po chwili przyszedł na wskazane miejsce zastępca szefa wydziału konsularnego w praskiej misji sowieckiej, p. Chrystofow Dymow, który odebrał od Szymunka dokumenty, wręczając mu w zamian za to 1000 koron. W tej samej chwili wyszli z ukrycia wywiadowcy, żądając od Dymowa legitymacji. Ponieważ posiada on paszport dyplomatyczny i jako członek misji dyplomatycznej korzysta z prawa ekstradyturalności, nie można było go aresztować. Dymow jest b. członkiem czesko-żydowskiej i przedstawicielem GPU wobec czego nie ulega wątpliwości, że Szymunek i tow. uprawiali szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej.

Hołd genialnemu twórcy nokturnów.

UROCZYSTOŚCI CHOPINOWSKIE W WARSZAWIE.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 12 listopada.

Program uroczystości chopinowskich w Warszawie jest następujący:

W sobotę, dnia 13 b. m., o godz. 11.30 zrana audycja u dyr. Melcera w konserwatorium (popisy zdolniejszych uczniów konserwatorium); godz. 1 po poł. śniadanie w konserwatorium, wydane przez dyr. Melcera dla przedstawicieli polskiego świata muzycznego; godz. 12.15 audycja kapeli ludowej pod dyktando prof. Kazury w konserwatorium; godz. 8.15 przedstawienie w Teatrze Wielkim (opera „Król Roger” Szymanowskiego); godz. 11 wiecz. bankiet składkowy, organizowany przez świat artystyczny.

W niedzielę, dnia 14 b. m., o godz. 9.30 zrana uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża. Część muzyczno-wokalna pod dyktando prof. Lachmana. Udział biorą chór „Harfa”, organy — prof. Rutkowski, śpiewy solowe — artyści Opery warszawskiej Mossakowski, Michałowski i Dobosz; godz. 12 w południe — odsłonięcie pomnika Chopina; godz. 3 po poł. akademja ku czci Chopina w Filharmonji (Program akademji: chór „Harfa” łącznie z orkiestrą pod dyktando G. Fitelberga wykona Polonez A-dur Chopina, koncert F-moll fortepian z udziałem orkiestry — wykona prof. Drzewiecki. Część druga — przemówienia. Część trzecia — utwory solowe Chopina, w wykonaniu p. Rabczewskiej.

Polińskiej-Lewickiej i Dygasa! godz. 8.15 wiecz. — przedstawienie w Teatrze Wielkim (balet „Pan Twardowski” Różyckiego); godz. 11 wiecz. raut w prezydium Rady Ministrów, wydany przez rząd.

Księża katolicy na Litwie

otrzymają dotacje z funduszu państwowych.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Kowno, 12 listopada.

Na posiedzeniu Rady ministrów postanowiono przywrócić dotacje dla duchowieństwa katolickiego, wyłączając jednak biskupów, mianowanych niedawno przez Watykan.

P. S. ZAJBERT

przebrał być akwizytorem

„KURJERA ŁÓDZKIEGO”

— i —

„Łódzkiego Echa Wieczornego”

Ostrzega się p. p. inserentów

przed daniem wyżej wymienionemu jakichkolwiek zleceń ogłoszeniowych do tych pism oraz placenia reklam, ponieważ dotychczasowe należności z ogłoszeń inkasować będzie przedstawiciel administracji „Kurjera Łódzkiego” w zleceniu „Łódzkiego Echa Wieczornego” bezpośrednio.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna,

wiadamia pp. odbiorców prądu, że stosownie do §§ 75, 80, 81, 2196 uprawnienia rządowego Nr. 12, ceny prądu, obowiązujące odbiorców za miesiąc październik 1926 roku, obliczone w oparciu o obiegowe na dzień 7 listopada r. b., wynoszą za jedną godzinę:

dla światła 93,04 gr.
dla siły 34,46 gr.

opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.

W zależności od terminów zapłaty oraz na zasadzie poprzednich umów udzielane będą opusty dodatkowe.

Proces, w którym złodziejstwo zdaje się być zaraźliwe. Kradzież akt na sali sądowej.

Sensacyjne oświadczenie obrońcy kom. Bartoszewicza.

Telegr. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 12 listopada.

Na początku posiedzenia dzisiejszego adw. Hoffman, obrońca Bartoszewicza, złożył sądowi oświadczenie, gorąco protestując przeciwko podejrzeniom, jakie mogły powstać na ostatniej rozprawie, jakoby od niego miały pochodzić instrukcje dla świadków, jak mają w sprawie Bartoszewicza zeznawać.

Adw. Hoffman stwierdził, że istotnie, posiadał te notatki w swoich aktach, przebrane w maszynie, ale otrzymał je w do brej wierze od oskarżonego Bartoszewicza i na tej podstawie złożył do sądu pismo, powołując się na nie.

„Po przyjeździe do domu w środę” —

mówił adw. Hoffman — „przeszukałem całe akta i notatek tych nie znalazłem. Mam przeto prawo twierdzić, że jakaś tajemnicza osoba w podstępny sposób je stamtąd zabrała, aby zrobić z nich niecny i zbrodniczy użytek, przypisując mi ich autorstwo. Powołuję się na moją wieloletnią, nieskazitelną przeszłość obrońcą i proszę pana przewodniczącego o wzięcie mnie przed podobnymi insynuacjami w opiekę”.

Prokurator Rumiński oświadczył, że składając sądowi wniosek w przedmiocie rozsyłania świadkom instrukcji, jak mają zeznawać, nie miał nigdy na myśli osoby adw. Hoffmana, co wyraźnie zaznaczył, a dalszy ciąg procesu wyjaśni, kto jest ich autorem.

Osk. Bartoszewicz oświadczył: Na posiedzeniu w środę, jeden ze świadków zeznał, że teść mój posiadał w Petersburgu domy publiczne. Gorąco przeciwko temu protestuję i stanowczo twierdząc, że teść mój Frenkiel podobnych przedsięwzięć nie utrzymywał.

Prokurator oświadczył, że Bartoszewicz, kilkakrotnie pytany o to, czym zajmował się jego teść, zawsze odpowiadał, że nic o tem nie wie.

Po tych oświadczeniach sąd przystąpił w dalszym ciągu do badania świadków.

Sw. plk. Stobryń opisał warunki podróży reemigrantów, które przy ostatnich transportach były bardzo złe. Statek, na którym był kapitanem Bartoszewicz, prze-

wodził znaczne transporty towarów, tek czego władze rumuńskie nakładły wysokie kary na naszych urzędników.

Sw. plk. rez. Makarewicz opowiedział o strasznych warunkach, jakie panowały wśród reemigrantów na statku „Polonia”, który prowadził osk. Bartoszewicz. Statku tym panowały straszne choroby: tyfus plamisty, okropny brud, wycieki, czego umierało i chorowało dużo. Był na statku wprawdzie jeden lekarz, ale potem się okazało, że był on w narzem.

Był nawet wypadek, że jedna z reemigrantek, która na pokładzie wszystkich podróży, a kierownik statku nie chciał przeznaczyć jednej kabiny, bowiem były one zajęte niektórym podróżnym za znaczną sumę.

Stosunki były tak okropne, że świadek Makarewicz, — że podróży knuli spisek, aby całą załogę statku kom. Bartoszewiczem wrzucić do morza, lecz dzięki mej interwencji, zamiast wykonania tego planu.

Odroczenie rokowań polsko-niemieckich.

NASTĘPNA KONFERENCJA ODBĘDZIE SIĘ W BERLINIE.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 12 listopada.

Dowiadujemy się, że w odpowiedzi na notę niemiecką z dnia 4 b. m., w której rząd Rzeszy zaproponował zwołać do Berlina konferencję w sprawie Chorzowa, rząd polski wyraził swą zgodę, ale ze względów technicznych konferencja taka musi być odroczone do dnia 22 b. m.

Tutaj należy zaznaczyć, że sprawa cho-

rzowska stanowi jedną ze spraw rozrachunkowych. Nie uregulowane są dotychczas sprawy funduszu ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku i zapomóg dla rezerwistów wypłacanych przez Związek Komunalny za czasów okupacji. We wszystkich sprawach rozrachunkowych czynnik miarodajny polskie trzymają się kierunku zmierzającego do osiągnięcia porozumienia.

Bankructwo Thoiry w zetknięciu z życiem.

FRANCJA NIE ZREZYGNUJE Z KONTROLI ZBROJEŃ NIEMIECKICH.

Telegr. wł. „Kuriera Łódzkiego”.

Londyn, 12 listopada.

„Daily Telegraph” otrzymał telegram z Paryża od głównego redaktora „Echo de Paris” Pertinaxa, w którym francuski dziennikarz prostuje informacje angielskie, jakoby rząd francuski zdecydował się zmienić postawę wobec kwestii międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech.

Rząd francuski stwierdza Pertinax, nie zmienił swego stanowiska, lecz w dalszym ciągu domaga się, aby dotychczasowa komisja międzysojusznicza pozostawała nadal w Berlinie. Briand jeszcze na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów zwrócił uwagę na to, że Niemcy nie przeprowadzają w żadnym punkcie rozbrojenia. Militarne organizacje w Niemczech t. zw. towarzystwa sportowe nie przedstawiają w gruncie rzeczy nic innego, jak tylko części regularnej armii niem. Co do tego Niemcy nie dali odpowiedzi zadawanej.

Minister Briand, twierdzi dalej Pertinax, oświadczył niemieckiemu ambasadorowi w Paryżu von Hoeschowi, że pod takimi warunkami odwołanie międzysojuszniczej komisji kontrolującej będzie bardzo trudno. Briand w swojej mowie, wygłoszonej w Sorbonie, stwierdził, że nie będzie mówił o polityce Locarna i Thoiry ponieważ kwestia ta jeszcze nie dojrzała.

O ROZBROJENIE NIEMIEC.

Paryż, 12 listopada.

W sobotę zbiera się posiedzenie konferencji ambasadorów, przyczem rozważana będzie kwestia stanu rozbrojenia Niemiec i uzupełnienia, względnie zastąpienia aljancją komisji kontroli zbrojeń przez organa kontrolujące Ligi Narodów. W kołach politycznych sądzi, iż porozumienie w tych sprawach nie będzie osiągnięte.

Przed likwidacją strajku w Anglii.

PRZEMYSŁOWCY KRYTYKUJĄ

Ag. Telegr. „Express”.

Londyn, 12 listopada.

Komitet węglowy i komitet wykonawczy federacji górniczej pracował do późnej godziny w nocy. O godz. 3-ciej nad ranem posiedzenie zostało odroczone. Dziś konferencja delegatów zostanie przedłożony projekt opracowany przez rząd. Projekt ten przewiduje natychmiastowe rozpoczęcie pracy na podstawie układów regionalnych, przyczem płace za czas pracy będą przedmiotem rokowań w poszczególnych okręgach. Narazie płace będą utrzymane na poziomie z przed czasu rozpoczęcia się strajku, za wyjątkiem okręgów: Nord-Humberland, Cumberland i półn. Walii. Właściciele kopalń mają wyznaczyć delegatów do mieszanego komitetu, który zajmie się określeniem płac.

Konflikt w Niemczech zażegnany.

OBUSTRONNY KOMPROMIS.

Agencja telegraficzna „Express”.

Berlin, 12 listopada.

Rokowania w sprawie kompromisu, do którego wniosku w sprawie bezrobotnych, doprowadziły do obustronnych ustępstw. Socjaliści zrzekają się obstawiania przy żądaniu podniesienia zasiłku do 30%. Stronnictwa rządowe zgadzają się

RZADOWY PROJEKT UMOWY.

Wszyscy robotnicy zostaną przyjęci na swe dawne stanowiska.

STANOWISKO WŁAŚCICIELI KOPALN.

Właściciele kopalń ogłosili dziś deklarację, która świadczy o krytycznej postawie tych kół, względem warunków umowy, proponowanych przez rząd.

W związku z powyższym rząd również odpowiedział deklaracją, w której wprawdzie zaznacza, że proponowane warunki nie przesądzą warunków definitywnej ugody, ale dodaje, że jeżeli niniejsze warunki będą przyjęte i wprowadzone w życie przez górników, rząd niezależnie od tego, będzie się zajmował przeprowadzeniem zamierzonych projektów ustaw z zakresu przemysłu węglowego.

Smutny objaw naszych czasów.

ZWYRODNIAŁY MŁODZIEŃC KRADNIE I NAPADA.

Tel. wł. „Kuriera Łódzkiego”.

Lwów, 12 listopada.

Bursa imienia Kościuszki przy ulicy Dwernickiej była poprzedniej nocy terenem sensacyjnego zajścia, którego rezultatem jest śmierć człowieka.

Od pewnego czasu dopuszczano się w bursie kradzieży wśród wychowanków, których łączna szkoda doszła do 2 tysięcy złotych. Policja szukała sprawców tych kradzieży, lecz bezowocnie. Wobec tego wychowankowie zorganizowali między sobą straż, która czuwała co noc w budynku gmachu.

Krytycznej nocy pełnili tę straż Alojzy Niemiec, słuchacz filozofii i prefekt bursy, dwaj uczniowie 8 klasy gimnazjalnej Albert i Walaszek. Po północy usłyszeli oni pod oknem jakieś podejrzane szmery. Rozległ się trzask rozbijanej szyby i z ubikacji wyszedł jakiś osobnik, któ-

ry skierował się ku drzwiom kanto-

gdzie się mieściła kasa. Gdy włamywacz przystąpił do rania drzwi, straż postanowiła go powstrzymać. Ponieważ włamywacz spostrzegł, że ciągnął ku nim rękę z rewolwerem, wający odpowiedzieli wystrzałami werowami. Oddali oni do wewnątrz 14 strzałów, z których cztery ugodziły, a jeden z nich był śmiertelny.

Okazało się, że zabitym złodziejem był wychowanek bursy Konstanty niki, syn porucznika wojsk polskich, który po opuszczeniu bursy służył ochotniczo w wojsku i należał do pułku, stojącego w Zamościu. Ostatnio zaś przebiegł do Lwowa. Ze był on z poprzednich kradzieży w bursie, czyli fakt, że był ubrany w mundur z wychowanków bursy, straż przed kilku dniami.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

OBÓZ ZACHOWAWCZY.

W obozie rozpoczęły się narady wstępne w celu utworzenia stronnictwa zachowawczego (monarchistycznego). W obradach uczestniczyły osobistości, które brały udział w zjeździe nieświeżym.

Głównymi działaczami będą ks. Janusz Radziwiłł, ks. Eustachy Sapiecha, p. Zdzichowski z Wilna i prof. Krzyżanowski z Krakowa.

STANOWISKO MIN. ZALESKIEGO.

Grono dziennikarzy w rozmowie z ministrem Zaleskim na zapytanie w sprawie rozporządzenia z dnia 4 b. m. otrzymało odpowiedź, że minister Zaleski ponosi na równi z innymi członkami rządu odpowiedzialność za dekret, z punktu widzenia swego resortu ogranicza jedynie do zabezpieczenia korpusu dyplomatycznego.

O NAPAD NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO.

Sledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego trwa dotychczas.

Prowadzi je z ramienia sądowych władz cywilnych p. sędzia śledczy Jasiński. Zakończono ma być ono całkowicie około połowy grudnia r.b. Dotychczas wyniki badań trzymane są w tajemnicy i będą zapewne dopiero ujawnione po ukończeniu śledztwa.

Z POLSKIEJ GRUPY MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

W niedzielę, dnia 14-go b. m., o godz. 10-ej zrana, odbędzie się w gmachu senatu walne posiedzenie polskiej grupy między parlamentarnej. Pp. prezes Debiński i sen. Posner, którzy z ramienia grupy polskiej brali w sierpniu udział w posiedzeniach komisji między parlamentarnej w Genewie, zdadzą obecnie sprawę z obrad, które miały tem większe znaczenie, że w r. b. nie było walnej konferencji między parlamentarnej. Natomiast w roku przyszłym Unia jest zaproszona przez parlament francuski na konferencję w Paryżu. Na niedzielnej posiedzeniu grupy ma już nastąpić podział referatów między członków grupy tak, aby delegacja polska zawczasu przygotowała

się do obrad. Na pierwszy plan zjadła wysuwają się zaagendowania ekonomiczne wy ograniczenia zbrojeń.

14-TA LOTERJA PAŃSTWOWA

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 12 listopada.

Wobec tego, że wczoraj, jako święta narodowego, ciągnięcie 14-tych loterii państwowej odbyć się nie mogło, dziś dokonano ciągnięcia zarobkowego pierwszego jak i drugiego dnia.

Poniżej podajemy główniejsze dane z obydwu tych ciągnięć:

Pierwsze ciągnięcie.

Zł. 20.000 Nr. 28480.
Zł. 10.000 Nr. 43513.
Zł. 5.000 Nr. 35280.
Zł. 1.000 Nr. 20844.
Zł. 500 Nr.: 4249, 18624, 73619.
Zł. 300 Nr.: 1799, 27991, 54350.
Zł. 250 Nr.: 7895, 29560, 33203.
54248, 54557, 72690, 74354.
Zł. 200 Nr.: 13864, 14279, 26322.
33779, 37157, 46251, 49735, 50620, 59986, 77879.
Zł. 175 Nr.: 1606, 1998, 2623.
5336, 5574, 5592, 8291, 10514, 12104.
13704, 14243, 15926, 16217, 16664.
24593, 25179, 25857, 25983, 26798.
29225, 31094, 32116, 36248, 36767.
41207, 43783, 44816, 47910, 49803.
54065, 54422, 57428, 57545, 58974.
59301, 60793, 60898, 62626, 63016.
66250, 66444, 71665, 72508, 73984.
75748, 75915, 77954, 78435, 79512.

Drugie ciągnięcie.

Zł. 40.000 Nr. 53305.
Zł. 2.000 Nr.: 18548, 60483.
Zł. 1.000 Nr. 56113.
Zł. 300 Nr.: 16393, 46833.
Zł. 250 Nr.: 12081, 43316, 47743.
Zł. 200 Nr.: 4579, 4801, 9599.
16107, 16252, 17872, 50953, 58550.
64229, 68304, 74251, 76843.

OFENZYWA DEMAGOGJI.

Żyjemy, nie widząc niczego na krok jeden przed sobą. Jak w mgle“.

Dzielna bojowniczką walki o byt. Praca we wszystkich dziedzinach. Restauracje dla kobiet. Radość życia i zdrowy realizm.

PORADY DLA RADJOAMATORÓW.

Jak się dowiadujemy, wydział techniczny radiostacji warszawskiej postanowił urządzić raz na tydzień, w środy od godz. 18.30 do 19.00 specjalne audycje, podczas których udzielać będzie informacji, dotyczących strony technicznej audycji, oraz odpowiadać będzie na zapytania radioamatorów odnośnie kwestii instalacji i urzędzeń radioodbiornych.

Zapytania należy nadsyłać listownie do wydziału technicznego „Polskie Radio” Warszawa, ul. Kredytowa 1, m. 2. (b)

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI.

Dzięki energicznemu poparciu przez Magistrat m. Łodzi akcji, wszczętej przez Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości łódzkich w sprawie 10 proc. dodatku nadzwyczajnego, pobieranego przez Kasę Miejską przy uiszczaniu państwowego podatku od nieruchomości łódzkich za rok podatkowy 1926 — Ministerstwo Skarbu w drodze wyjątku zezwoliło na niedoliczenie 10 proc. dodatku nadzwyczajnego do I raty państwowego podatku od nieruchomości za rok 1926 tym płatnikom, którzy ratę tę wpłacą przez upływem miesiąca od dnia ukonfimenia czynności rozszczenia nakazów płatniczych na pomieniony podatek, t. j. do dnia 15 listopada r. b. włącznie.

Przeło w interesie płatników omawianego podatku, chcących uniknąć doliczenia 10 proc. dodatku nadzwyczajnego do I raty — leży, by należność tę uiszcili najpóźniej do dnia 15-go b. m.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

Otwarcie nowej wystawy „Wnętrz Stylowych” nastąpi dziś, w sobotę, o godzinie 5 po poł.

Wystawa urządzona przez „Dom Sztuki” będzie pierwszą w Łodzi, zapoznającą zwiedzających z kulturą mieszkaniową minionych lat. Pośród przepięknych eksponatów znajdują się muzealne dzieła sztuki, pochodzące z pałaców francuskich.

Dział plastyczny reprezentują m. in. dzieła Matejki, Laniego, Brandta, obu Giermskich oraz brzozy i porcelana polska (Belweder i Korzec).

Wernisaż artystyczny będzie wytwornym światem artystycznym dla prawdziwych miłośników sztuki.

Na liczne żądania, wystawa zbiorowa K. Wierusz-Kowalskiego pozostanie jeszcze czas pewien.

REORGANIZACJA FUNDUSZU BEZROBOCIA W PIOTRKOWIE.

Obwodowy Fundusz Bezrobocia w Łodzi zarządził, by Fundusz Bezrobocia w Piotrkowie, którego czynności spełniał dotąd Magistrat, przeniesiony został do powiatowej Kasy Chor., która będzie obecnie pełniła te funkcje z ramienia F. B. w Łodzi.

W związku z tem powiatowa Kasa Ch. w Piotrkowie rozpoczęła sfarania, o przedłużenie zasięgu dla bezrobotnych i przyznanie doraźnej pomocy na nadchodzący miesiąc grudzień. (w)

CUD.

(Na dzień jubileuszu św. Stanisława Kostki).

Przeciskał się przez tłumne o tej porze wszelakim ludem wąskie uliczki Habsburgowej stolicy. Ubrany był biednie i na modłę niemiecką, z małym tobołkiem na plecach niczem nie odbijając i odróżniając się od otoczenia, chyba niezwykłym w swej stolicy i pełnym dziecięcym radości wyrazie twarzy. Nikt też nań uwagi nie zwracał: Nie zaczęły go już roześmiane, wesołe mieszczki wiedeńskie, patrząc mu figlarnie w oczy, i rzucając z chichotem krótkie jakieś niewinne żarty; nie zabiegały mu drogi grube przekupki, nęcąc różnymi smakolukami, ani nie zapraszali go pełnym godności ruchem otyli kramarze, aby wszedł do ich sklepu. Nie miał już bowiem na sobie atlasowego kubraka ze świecącymi guzami i pięknej spinki turkusowej, którą przypięta była czapka kłosa do bobrowego kołpaczka... nie nęcił już bowiem nikogo swym wyglądem bogatego cudzoziemca i szlachetnej kondycji pacholecia. Nie już teraz nie przypominał w nim imię pana starości Stanisława Kostkę, syna możnego rodu, który dla oglady towarzyskiej a zdo-

Ku czci Krzepiciela serc Narodu.

JAK ŁÓDŹ UCZCI ROCZNICĘ ZGONU HENRYKA SIENKIEWICZA.

W dniu 15 listopada święci cały Naród Polski smutną rocznicę 10-lecia zgonu wielkiego pisarza i polskiego rycerza pióra Henryka Sienkiewicza.

W dniu tym myśl i serca wszystkich zwrócić się ku Temu, który w czasach ciężkich dla narodu, wskrzeszeniem wielkości dawnej Polski potrafił wlać otuchę w serca słabych wywołując płomiennymi słowami wiarę w zwycięską przyszłość Narodu.

W dniu tym w Łodzi przed południem zostanie odprawione nabożeństwo w kościołach dla młodzieży a w szkołach odbędzie się pogadanki i odczyty o Henryku Sienkiewiczu. (u)

W dniu zaś poprzedzającym rocznicę zgonu t. j. dnia 14 b. m. w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej odbędzie się o godz. 12.15 uroczysty poranek.

Na program poranku, który urządzi

Polski Klub Artystyczny w Łodzi złoży się:

Przemówienie członka Zarządu P.K.A. p. prezydenta miasta M. Cynarskiego, krótka prelekcja p. kuratora szkolnego J. Owńskiego oraz recytacje i fragmenty inscenizowane z dzieł Sienkiewicza „Quo Vadis”, „Krzyżacy”, „Ogniem i Mieczem”, „Pan Włodyjowski” itp.

Na poranek zaproszeni zostaną reprezentanci władz duchownych, państwowych, wojskowych i samorządowych, a w połączeniu z szerokiemi rzeszami publiczności, które niewątpliwie wezmą udział w poranku — uroczystość ta stanie się wielką manifestacją całej kulturalnej Łodzi dla pamięci Wielkiego Obywatela.

Bilety w cenie od 30 gr. do 3 zł. do nabycia w kasie zamawiań (Grand Hotel), a w dzień poranku od 10 rano w kasie Teatru. •

Łódź przydzielona do nowego urzędu probierczego.

ZMIANA DOTYCHCZASOWYCH PRZEPISÓW.

W dniu wczorajszym weszło w życie rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, zmieniające obowiązujące dotychczas przepisy, dotyczące działalności urzędów probierczych dla przemysłu złotniczego i handlu wyrobami złotymi.

W myśl powyższego rozporządzenia, utworzony został Warszawski Urząd Probierczy z siedzibą w Warszawie, któremu podlegać będą obszary województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, poleskiego i wołyńskiego.

Do zakresu działania Warszawskiego Urzędu Probierczego, tudzież istniejących już urzędów probierczych w Krakowie, we Lwowie i Wilnie, należą następujące czynności:

Próbowanie i cechowanie wyrobów i zlewów z metali szlachetnych, dokonywanie prac analityczno-chemicznych, badanie zawartości metali szlachetnych w monetach i zlewkach, wymierzanie i pobieranie opłat probierczych, bezpośredni nadzór nad przedsiębiorstwami wyrobu i sprzedaży przedmiotów z metali szlachetnych i wydawanie świadectw złotniczych dalej, wszczynanie i prowadzenie w sądach spraw karnych o wykroczenia przeciwko przepisom probierczym, orzecznictwo administracyjne i instancji w sprawach probierczych, wreszcie popieranie i wykonywanie ustawowej ochrony przemysłu złotniczego. (p)

Egzekucje podatkowe w listopadzie.

ZARZĄDZENIE MINISTERSTWA SKARBU.

Wobec upływu w miesiącu listopadzie terminów płatności wielu podatków bezpośrednich, mianowicie: z dniem 1 listopada terminu płatności podatku dochodowego i raty październikowej podatku majątkowego, z dniem 15 listopada terminu płatności 2-iej raty podatku gruntowego i z dniem 20 listopada drugiej połowy 3-iej kwartalnej zaliczki na podatek obrotowy, Ministerstwo Skarbu w miesiącu tym oczekuje znaczących wpływów z tych źródeł.

W związku z powyższem oraz z uwagi na konieczność osiągnięcia kwoty preliminarzowej na miesiąc listopad, Ministerstwo Skarbu przesłało łódzkiej Izbie Skar-

bowej zarządzenie, aby niezwłocznie po upływie 14-dniowego terminu od niezapłaconia przypadających podatków — władze przystąpiły do przymusowego ściągania nowopowstałych zaległości.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu przypomina konieczność prowadzenia nadal z niesłabnącą energią akcji ściągania dawniejszych zaległości podatkowych.

Akcja egzekucyjna, w myśl powyższych zarządzeń Ministerstwa Skarbu powinna być skierowana przede wszystkim przeciwko płatnikom ekonomicznie silniejszym i zalegającym z większymi kwotami nieuwiszczonych podatków i opłat. (p)

O kredyt na walkę z epidemią chorób zakaźnych.

POSIEDZENIE DELEGACJI WYDZIAŁU ZDROWOTNOŚCI PUBLICZNEJ.

W dniu 15 listopada r. b. odbędzie się posiedzenie delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej, na którym m. in. omawiane będą następujące sprawy:

- 1) Sprawa ferenu pod budowę miejskiego szpitala powszechnego.
- 2) Sprawa wewnętrznego urządzenia dla sanatorium w Łagiewnikach.

3) Sprawa dodatkowego kredytu 10.000.— na walkę z epidemią w 1927-ym.

4) Sprawa ustalenia opłat za leżenie na studnie.

5) Sprawa przepisów, dotyczących zakaźnych, pozostawionych do leczenia w domu.

6) Sprawa dodatkowych kredytów żywności dla chorych w r. 1927.

7) Sprawa prowadzenia w roku 5-miesięcznego sanatorium dla dzieci ko-żuchliwych.

8) Sprawa ustalenia opłat za leżenie.

9) Sprawozdanie za III kwartał w Sanitarnej.

10) Sprawa opłat od podań składowych w Inspekcji Mieszkaniowej.

11) Sprawa uruchomienia w dwóch przychodni przeciwgruźliczych.

12) Sprawa ustalenia opłat za utrzymanie chorych w szpitalach.

ZE STOW. CHRZ. - NAR. NAUCZ. LI SZKÓŁ POWSZ.

Zarząd Stowarzyszenia Chrześcijańskich Nauczycieli Szkół Powszechnych, za pośrednictwem donosi, że posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia odbędzie się w dniu 11 przy ul. Konstantynowskiej.

ZE ZWIĄZKU HARCERSTWA SKIEGO.

W niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 10.00 w lokalu Zarządu Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego, Ewangelicka 1, A. Goldenberg wygłosi odczyt „Rodzina i społeczeństwo” ilustrowany przezrocznymi.

W PONIEDZIAŁEK UPLYWA PŁATNOŚCI PODATKU OBROTOWEGO.

Przypominamy, że do poniedziałku 15 listopada przypada płatność podatków przemysłowego obrotu, osiemnasty dzień w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii przemysłowe I do V kategorii.

PRZED UTWORZENIEM STAROSTWA W TOMASZOWIE - MAZOWIE.

Jak się dowiadujemy Magistrat Tomaszowa-Mazowieckiego przesłał rządowi Wojewódzkiemu projekt zarządzenia w Tomaszowie starostwa województwa tomaszowskiego, oprócz pobliskiej okolicy Tomaszowa, również skrawki powiatów grajewskiego, Piotrkowskiego i Łódzkiego.

Najlepsza i najzdrowsza CYKORJA GLE.

prawdziwa tylko z podkową

bicia wiedzy naukowej do naddunajskiego grodu z domu rodzinnego wysłał został. Wszystko zostało tam za furta...

Szybko wydostawszy się ze śródmieścia, minął bramy miejskie narażając o tej porze roztrwarte przy których zmorzeni letnim upałem i nudą nieznosną drzemali wartownicy, odstawiając swe halabardy. Gdy już od murów miejskich odszedł na jakie dwa stajania i upewnił się, że idzie po drodze augsburskiej, przysiadł na murawie i zdjął grube, okute gwoździemi trzewiki: lżej mu iść będzie boso, a i obuwiu uszanuje, boć drogę nie krótką ma przed sobą. Włożył trzewiki do tobołka i ruszył rażno naprzód, pośpiewując sobie pieśń nabożną do Panny Marii, a potem gdy mu nieco w gardle wyszło, odmawiając w półgłosa koronkę. Ani spostrzegł, gdy okrzykła go cisza pól i zielonych gajów.

Szedł szeroko zakurczonym traktem, w pełni blasku słonecznego skapania. Nie spostrzegł też zrazu jak tuż za nim z minionego gaju, pojawiła się bryka w dwa dzielne kasztanowate konie zaprzęgnięta: dopiero jej turkot zmusił go się odwrócić... I cały w przerażeniu zamarł. W bryczce poznał swego brata Pawła i mentora swego imię p. Bielińskiego, który w pogoni za nim widocznie jechali wywiedziawszy się w jakiś sposób, że właśnie drogą ku Augsburgowi uchodził. Takie prze-

rażenie opanowało młodzieniaszkiem, że jak stał pośrodku gościńca tak i pozostał z nogami jakby wrośniętymi w ziemię. Usta mu się jeno szybko poruszały od słów modlitwy cichej, a gorącej „Matko ratuj! Matko wybaw!” powtarzały niesłyszalnie, wtedy gdy z serca unosiła się w górę prośba o takiej sile, i potęgze, i wierze, i zaufaniu... jaką właśnie prośba być musi, aby przebić się do nieba, i niebo zniewolić do cudu.

— Na bok smarkaczu! krzyknął woźnica poważający brykę i chlaskał batem przez plecy nie dość szybko odskakującego z poprzód koni Stanisława, przed oczami którego tylko mignęła nieco przemęczona ciągłymi nocnymi hulankami twarz brata i mocno czerwieniejący nos mentora.

Bylibyśmy pludra rozjechali — zauważył pan Bieliński i machinalnie odwrócił się w tył, a zanim uczynił to samo Paweł. Czy ich spojęły obojętnie na wystraszonim lęku chłopca, zeszliżnęły się po całej jego postaci i znowu skierowały się przed siebie, pomiędzy wyrwające konie hen prosto po gościńcu, gdzie znowu tropić jeły azaliż zbiega nie ujrza.

Gładki jakiś Niemczyk — rzekł tylko Paweł i pomyślał sobie, że szkoda, iż to nie była dziewczka.

Długo stał jeszcze Stanisław, patrząc na szybko oddalającą się w tumanie kurzu

brykę. Stał w obawie, czy bryka zatrzyma, boć wierzyć mu się nie było, iż rzeczywiście go nie poznali. Wreszcie przekonał, że tak było, że nie mu już więcej nie grozi, się do siebie wesoło i puścił drogo, spokojny, pewny i ufny, i nigdy nie pojmając. Nie przypuszczał na chwilę, że to co się było stało się przez cud z nieba wyproszona wielka błogość go ogarnęła i tak bezbrzeżna ufnosć jakaś... To pod wieczór spotkał znowu powagę wleczonego stępa przez ziało nie nie uskokczył w bok w krzak minął się z nią bez strachu w śród gościńca sam patrząc teraz odwaśto w twarz jadących... ale ci z zmęczeni, zniechęceni nieudarem ścigiem, tym razem nawet na chwilę spojrzeli: mentor myślał o dzbanie a Paweł o schadzce, która go do czoru czekała.

Takim było ich ostatnie spotkanie Stanisławowi markotno tylko było na duszy, że nie mógł poglądzić go przezeń bardzo kasztanka... prawej strony. Był to zresztą jeno odruch tyłowiekowych ataków jego rycerskiego pochodzenia: lotny i ostatni na zawsze.

Wyjaśnienie.

w których pismach niemieckich po
ostatnio wiadomości, jakoby
domów, u których Magistra
lokalne, mieli wiele kłopotów z
czynu komornianego z ka
chkiej.
wiązku z tem Magistra wyjaśnia,
ności te — zresztą podane ogół
bez przytoczenia konkretnych
— są absolutnie nieścisłe, gdyż ka
wszelkie należności wypłaca
tom bez najmniejszych trudności
tem tempie, przyczem jednako
oczywiście przestrzegać skru
by przed wysłaniem polecenia
były złożone wszelkie wymaga
dy i załączniki.
nienia powstają tylko w tych wy
gdy właściciel nieruchomości,
otrzymać czynsz komorniany z
ejskiej, zalega z podatkami lub in
atami na rzecz tejże kasy, w któ
wypadku rozrachowuje zaległość
sumy, co oczywiście musi opó
płaty z powodu konieczności u
a odpowiednich pozycji z wy
podatkowym.
asę tyczy zarzutu, jakoby wypłaty
tey się z powodu braku polecenia
ze strony p. wiceprezydenta W.
wskiego — zaznaczyć należy, iż
m pozbawiony jest również wszel
stawy, gdyż p. wiceprezydent
polecenia wypłaty natychmiast po
wieniu mu odpowiednich dowodów i
ów przez naczelnika wydziału
ego.

SA DOKSZTAŁCAJĄCE DLA URZĘDNIKÓW MIEJSKICH.

rat otrzymał pismo od Dziekana
au nauk politycznych i społecz
nej Wszechnicy Polskiej z za
waniem o utworzeniu studjum sa
odowego dla dokształcania pracow
nicznych urzędników miejskich. W piśmie
czekano zwraca się z prośbą, by
i ułatwił swym urzędnikom wzię
u w tym kursie przez udzielenie
ów i ewentualne pokrycie opłat
Studjum to zostało utworzone
Człemu, że młody nasz samorząd
da wykwalifikowanych sił pra
ch, co stanowi jedną z przyczyn
do działania aparatu samorządo
terwszy 5-miesięczny kurs do
szczy dla pracowników samorzą
zować będzie w czasie od stycz
nia 1927 r. Kurs ukończy się e
czy przy udziale delegata Minister
w Wewnętrznych, przyczem u
otrzymają świadectwo. Nad
deży, że celem ułatwienia pra
samorządów prowincjonalnych
zenia na wykłady, zarząd głów
ku pracowników miejskich w
ie dostarczy mieszkań, przyby
z prowincji uczestnikom kur
(w)

KWESTY „NA MOGIŁY POLE GLYCH”.

sty urzędzonej przez referat gro
a wojennego w dniu 1, 2 i 3 listo
roku „Na mogiły poległych bo
ogółem wpłynęło zł. 1242 gr. 34
uchodowano na urządzenie kwe
5 gr. 52. Pozostała suma zł.
wniesiono do PKO na konto
Zarządu Polskiego Towarzy
ki nad grobami bohaterów w

GRAND-NOTEL KUKIERNIA

Traugutta nr. 1
powiększona i poleca swo
roby niezrównanej dobroci
asta-Torty-Plombiry
wa-Herbatka-Czekolada
na miejscu.
do domu—największych
obstalców.

Przejęci do głębi ciosem, który dotknął
naszą współpracowniczkę z powodu zgonu jej
ojca

ś. p.

FRANCISZKA KAROLA PAWLIKA

ta drogą wyrażamy jej swoje gorące współ
czucie.

Współpracowniczki i współpracownicy
„KURIER ŁÓDZKI” i „ŁÓDZKIEGO ECHA WIECZORNEGO”.

ś. p.

Wanda z Luksów

TRAUTWEINOWA

wdowa po ś. p. Karolu, właścicielu sklepu aptecznego
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 12 b. m., przeżywszy
lat 45.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się w kościele św. Krzyża
w sobotę dnia 13 b. m. o godz. 11-ej rano.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 14 b. m. godzinie
2-ej po południu punktualnie z kaplicy szpitala ewangelickiego przy ul. Północnej
Nr. 42 na stary cmentarz katolicki.

O powyższych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych po
zostali w głębokim żalu

Córka, Zięć i Rodzina.

W czwartek, dnia 11 listopada r. b. zmarł długoletni członek
naszej straży, topornik III oddziału

ś. p.

Józef Brzeziński

W zmarłym, który w ciągu lat 14 gorliwie pełnił służbę stra
żacką tracimy zagonnego człowieka i wiernego Druha po toporze.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Komenda

Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Członkowie naszej straży ogniowej zbierają się na pogrzeb w
niedzielę dnia 14 listopada r. b. godzinie 1-ej po poł. w III oddziale,
ul. Sienkiewicza 54.

Wycieczka kupców gdańskich w Łodzi.

MOŻLIWOŚĆ ZAWARCIA POWAŻNYCH TRANZAKCYJ WŁÓKIENNICZYCH.

Wczorajszej nocy przybyła do Łodzi
wycieczka przedstawicieli gdańskiego ku
piectwa, przemysłu i prasy. Na dworcu
oczekiwali goście gdańskich i witali w imie
niu przemysłu włókienniczego Łodzi: dr.
Solański i inż. Rumpel. Goście udali się
następnie do Grand-Hotelu, gdzie też za
mieszkali. Po śniadaniu przedstawiciele
sfer gospodarczych Gdańska udali się w
towarzystwie przedstawicieli przemysłu
łódzkiego na zwiedzanie większych fa
bryk i zakładów fabrycznych. Goście
zwiedzili fabrykę Geyera, a następnie po
śniadaniu składy towarowe firm: M. Sil
bersteina, T-wa Akcyjnego Schlösserow
skiej Manufaktury oraz Kruskiego i Ende
ra. W wyniku tych oględzin wyłaniają
się konkretne możliwości zawarcia więk

szych transakcyj z szeregiem firm łódz
kich już podczas obecnego pobytu wycie
czki w Łodzi oraz stałej współpracy go
spodarczej pomiędzy temi firmami a wiel
kimi domami konfekcyjnymi i hurtownia
mi włókienniczymi Gdańska. Po zwiedze
niu zakładów fabrycznych Związek Prze
mysłu Włókienniczego w Państwie Pol
skiem podejmował gości herbatką w
Grand-Hotelu. Na przyjęcie to przybyli
przedstawiciele wszystkich związków
przemysłowych. W toku dyskusji poru
szono sprawę współpracy gospodarczej
pomiędzy Łodzią a Gdańskiem.

W drugim dniu pobytu wycieczki gdań
skiej w Łodzi przewidziane są konferen
cje informacyjne, zwiedzenie szeregu fa
bryk i przyjęcie oficjalne. (e)

Zebrania kontrolne rezerwistów.

DO REJESTRACJI WINNI SIĘ ZGŁOSIĆ SZEREGOWI REZERWY ZAMIESZ
KALI W ŁODZI I NA PROWINCJI.

W dniu dzisiejszym winni stawić się
na zebrania kontrolne mężczyźni następu
jących roczników:
Rocznik 1891 w lokalu komisji Nr. 1
(Konstantynowska 81, koszary) o nazwi
skach na litery Sz.
Rocznik 1892 w lokalu komisji Nr. 2

(Konstantynowska 81, koszary) o nazwi
skach na litery Sz.
Rocznik 1893 w lokalu komisji Nr. 3
(Leszno 9, koszary) o nazwiskach na li
tery Sa do Sn.
Rocznik 1894 w lokalu komisji Nr. 4

(Konstantynowska 62, koszary) o nazwi
skach na litery Pi do Pn.

Rocznik 1898 w lokalu komisji Nr. 5
(Składowa 40, koszary) o nazwiskach na
litery Pi do Pn.

Jutro, w niedzielę, komisje kontrolne
nieczynne.

Szeregowi rezerwy i pospolitego ru
szenia, zamieszkali na terenie powiatu
łódzkiego, winni zgłosić się na zebrania
kontrolne do P. K. U. Łódź-powiat, ul.
Piotrkowska 187, w następującym po
rządku:

13 listopada z gminy Chojny roczniki:
1898, 1890, 1895, 1896, 1897, 1901, 1899,
1900.

15 listopada z gm. Czarnocin roczniki:
1898, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1895,
1896, 1897, 1901, 1899, 1900.

16 listopada z gm. Gospodarz roczniki:
1893, 1892, 1891.

17 listopada z gm. Gospodarz roczniki:
1898, 1894, 1890, 1895, 1896, 1897, 1901,
1899, 1900.

18 listopada z gm. Kruszków roczniki:
1898, 1893, 1892.

19 listopada z gm. Kruszków roczniki:
1894, 1891, 1890, 1895, 1896, 1897, 1901,
1899, 1900.

20 listopada z gm. Łuźmierz roczniki:
1898, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1895,
1896, 1897, 1901, 1899, 1900.

22 listopada z gm. Łagiewniki roczniki:
1898, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1895,
1896, 1897, 1901, 1899, 1900.

23 listopada z gm. Nowosolna roczniki:
1894, 1893, 1892.

24 listopada z gm. Nowosolna roczniki:
1898, 1891, 1890, 1895, 1897, 1896, 1901,
1899, 1900.

25 listopada z gm. Puczniew roczniki:
1898, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1895,
1896, 1897, 1901, 1899, 1900.

26 listopada z gm. Radogoszcz roczniki:
1898, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1895,
1896, 1897, 1901, 1899, 1900.

27 listopada z gminy Rąbień roczniki:
1898, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1895,
1896, 1897, 1901, 1899, 1900.

29 listopada z gminy Rszew roczniki:
1898, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1895,
1896, 1897, 1901, 1899, 1900.

30 listopada z gm. Wiskitno roczniki:
1898, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1895,
1896, 1897, 1901, 1899, 1900.

1 grudnia z gminy Bełdów roczniki:
1898, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1895,
1896, 1897, 1901, 1899, 1900.

o:

KONTROLA POBIERAJĄCYCH ZA SIŁKI.

Na podstawie nowych rozporządzeń i
przepisów Min. Pracy, dotyczących akcji
zapomogowej dla pracowników fizycz
nych i umysłowych, specjalni funkcyj
narjusze funduszu bezrobocia przeprowa
dzili kontrole bezrobotnych pracowników
umysłowych Łodzi, korzystających z ak
cji zasiłkowej. W wyniku tej kontroli
znaczna liczba bezrobotnych pracow
ników umysłowych uznana została za nie
odpowiadających nowym przepisom o ak
cji zasiłkowej, ani warunkom, uprawnia
jącym do dalszego korzystania z zasił
ków. Wobec tego około 100 bezrobot
nych pracowników umysłowych pozba
wionych zostanie zapomóg. Od ponie
działku wywieszone zostaną w biurze za
pomogowym przy Al. Kościuszki wykazy
zakwestionowanych bezrobotnych pra
cowników umysłowych, którzy będą mo
gli wnosić w tej sprawie reklamacje. (e)

ZAKOŃCZENIE INSPEKCJI W OKRĘ GU ŁÓDZKIM.

Wczoraj zakończono całkowicie in
spekcję ośrodków przemysłowych okrę
gu łódzkiego przez głównego inspektora
p. Klothę, który wyjechał już do Warsza
wy. Na skutek tego powrócił do Łodzi
inspektor pracy p. Wojtkiewicz. (u)

Kino RESURSA
Kilińskiego Nr. 123.
— DZIŚ —
Młyn w Sans-Souci
(Fryderyk Wielki)
Potężny dramat w 10 wielkich ak
tach. W rolach głównych **Otto**
Gebühr, Olga Czechowa, Ha
ni Weisse i Lissi Lind.
Uwaga: Ceny miejsc we wszyst
kie dni na wszystkie seanse
balkon 60 gr. I m. 50 gr. II m.
30 gr., III m. 20 gr.



Nie można zębom większego dobrodziejstwa wyświadczyć, jak przyzwyczaić się do regularnego pielęgnowania zębów przy pomocy Odolu.

TEATR POPULARNY.

„Dożywocie”.

Komedia w 3-ach aktach Al. hr. Fredry.

Teatr Popularny, którego działalność zdobywa sobie coraz to większe uznanie, podjął w bieżącym sezonie myśl chlubną i wielce pożyteczną. Nie licząc się z trudnościami finansowymi i z nieproporcjonalnością wysiłków w stosunku do efektu kasowego, rozszerzył swoją działalność kulturalną na młodzież szkolną, która niewątpliwie w dzisiejszych stosunkach społecznych taką opiekę pozaszkolną potrzebuje. Pod czujnym okiem dyr. Pilarzkiego i pełnym zapalem kierunkiem reżyserskim Trzywdar-Rakowskiego odbywają się w regularnych odstępach czasu przedstawienia przeznaczone dla młodzieży szkolnej. W wyborze repertuaru miarodajna jest zasada, ażeby w godziwej rozrywce zapoznać młodą publiczność z historią literatury i sztuki teatralnej. Dotąd wystawiła dyrekcja patriotyczną sztukę Syrokomli pod tyt. „Kacper Karliński”, „Barbarę Radziwiłłównę” Alojzego Felickiego, w inscenizacji, zarówno pod względem gry aktorskiej jak i też dekoracyjnej pseudoklasycznej, oraz ostatnio „Dożywocie” Fredry.

„Dożywocie” — sztuka napisana w okresie najbujniejszego rozwoju twórczego Fredry, nadaje się bardzo na tego rodzaju przedstawienia, ponieważ łączy w sobie w skoncentrowanym stopniu wszystkie elementy wielkości komedjopisarza: umiłowanie tradycji swojskiej, żywa i barwna akcja, sentyment, a nade wszystko komizm, irytujący się w mistrzowskich charakterach skąpców i lichwiarzy Łatki i Twardosza. Pomijając to, że „Dożywocie” bardzo rzadko spotyka się na scenie, miała młodzież sposobność pogłęboko zapoznać się z cechami twórczości Fredry, przygotowana do tego przez prelekcję prof. Zenona Kosidowskiego.

Jak na warunki swoje, wywiązał się Teatr Popularny bardzo dobrze ze swego zadania. Gra zespołu mogła zadowolić przeciętne wymagania, ponieważ reżyser Trzywdar-Rakowski potrafił nadać całemu przedstawieniu rytm żywy i swobodny. Z przysłowiową trudnością wiersza Fredrowskiego uporali się aktorzy dość dobrze, a kreacje reżysera (Łatka), dyrektora Pilarzkiego (Orgon) były artystycznie szczęśliwie i umiejętnie przeprowadzone. Z uznaniem należy jeszcze podkreślić grę Skorasińskiego, który rolę Leona Birbankkiego trafnie ujął. P. Niemirzanka w roli Rózi nadała swej postaci dużo wdzięku, lecz wiersz Fredry mówiła zbyt na zimno, nie ożywiając go ciepłem wewnętrznego przekonania. Nie wypada pominąć ról Rafała (Matuszkiewicz), Michała (Gałęcki) i Filipa, wykonanych bez zarzutu.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

(Sobota) — Godz. 15. Komunikat gospodarczy; 17. Pogawędka p. t. „Dzisiejszy język literacki” wygłosił prof. Adam Kryński (Dział „Mowa polska”); 17.30 Jazz-band; 18.30 Odczyt p. t. „Chopin w Warszawie” wygłosił prof. Antoni Urbański; 19. Odczyt p. t. „Wacław Sieroszewski” wygłosił red. Zdzisław Debicki (Dział: „Literatura polska”); 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Nad program Rozmaitości; 19.55 Pogawędka z działu „Radjokronika” wygłosił dr. Marjan Stępowski 20.30 Koncerty wieczorne. Muzyka lekka; monolog i piosenki. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Dzisiejsza studenterja francuska.

W ciężkiej i żmudnej pracy

kształcą się charaktery i serca „Młodej Francji”.

(Korespondencja własna).

Paryż, w listopadzie 1926 r.

Życie jest drogie, nauka również. Dawniej było inaczej. Gdzie te złote, bez troskie czasy w dzielnicy łacińskiej! W jakąż zamierzającą przeszłość zapadły się wspomnienia o tych miłych restauracjach studenckich na rue Cujas, Soufflot etc., gdzie za marne 1 fr. 25 cenf. „wchłaniało” się obiad złożony z trzech dań i piczywa à discretion!

Większość studentów Francuzów zarabia dziś na swe utrzymanie i na koszty studiów pracą, ciężką pracą. Czasy wesółych, beztroskich bumłów, wagarowania nocnego po knajpach, promenady na Boule Miche’a przeszły i nie wrócą już tak przedko.

Studenterja pracuje. Ilość i rodzaj zawodów wykonywanych przez studentów i studentki paryskie jest różnorodna i bogata, jak życie kolosa — zwanego Paryżem. Studentki zarabiają np. na życie, pełniąc funkcję dozorczyń w internatach. Pracują one od 5-ej po poł. do 8-ej rano i

otrzymują za to 120—150 fr. miesięcznie; wynosi to mniej więcej połowę wynagrodzenia służącej w zamożnym domu mieszczańskim. Student-prawniczy zarabia jako kopiści i dependenci u notariuszy, adwokatów, za 8 godzin pracy 200—250 fr. miesięcznie. Studenti medycyny otrzymują acz z trudem pracę w aptekach, laboratorjach; szczęśliwi z pośród nich za rabią po 40 fr. za dyżur dziesięciogodzinny.

Ale są jeszcze smutniejsze przykłady. Oto filolog pełni funkcję dozorczy w garażu samochodowym. Praca od 7-ej wieczór do 7-ej rano. Wynagrodzenie królowskie: 160 fr. tygodniowo! zazdroszczą mu koledzy i koleżanki... A o! prawnik z III kursu rozdaje katalogi i prospekty na wystawie samochodowej ucharakteryzowany na M. Chevalier, znanego feljtoniste. Grupa studentów i studentek z Ecole des Sciences Politiques rozdaje prospekty i reklamy wielkiego magazynu w Bois de Boulogne.

Jeśli w okresie letnim nadarzy się oka-

zja znajdzie się studentów przy pracy polach, w winnicach Burgundji lub Szpanji. Kilkudziesięciu chętnych pracujących świeżym powietrzu ulokowało studentów biuro pośrednictwa pracy w fermach winnicach, gdzie za cały dzień orki polacami promieniami słońca otrzymują fr. oraz dwa litry wina. Znajdujemy brać studencką w halach wyładunkowych na Quai Havre’a lub Cherbourg’a, pełnią funkcje nadzorców przy wyładunku okrętów.

Tysiące młodzi studenckiej pływają wszystkich kanców Francji ku stolicy. Rodziny ich nie mają już dzisiaj środków na pokrycie kosztów kilkuletnich studiów syna lub córki w Paryżu. Walka o codzienną żmudną i ciężką pracę zapożycza to przedwstęp do walki o świat wiedzy.

Dziś w progi Almae Matris wkraczają już nie bez troski, weseli urwisi, lecz pojeni dojrzała troską o jutro ludzkie.

Ku likwidacji kryzysu węglowego.

NA 1. GRUDZIEŃ BĘDZIE ZAPEWNIONA NORMALNA DOSTAWA WĘGLA.

Po wydaniu zarządzeń komisarza węglowego w sprawie dostawy wagonów węglarek na potrzeby wewnątrz-krojowej produkcji przemysłowej — sytuacja w przemyśle wókienniczym uległa pewnemu odprężeniu. Transporty węgla, zwłaszcza dla mniejszych przemysłowych ośrodków prowincjonalnych, zaczęły nadchodzić w większych ilościach oraz bardziej normalnie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Pabjanic i Zgierza, gdzie produkcja wielkich fabryk, jak Krushego i Endera oraz Borsta, była zagrożona. Również i dla łódzkiego przemysłu wókienniczego węgiel nadchodzi ostatnio w dostatecznych ilościach, ale wobec zupełnego wyczerpania się zapasów sytuacja

nie może być uważana za całkowicie opalaną. Sytuacja ta kształtować się będzie w zależności od koniunktur na rynku opałowym. Jeżeli nagle nastąpią chłody, zwiększy się siła rzeczy napór konsumentów węgla opałowego, a wówczas, znaleźć się może przemysł w sytuacji poważnej. Z tych względów czynione są starania ze strony łódzkich sfer gospodarczych w celu unormowania tej sprawy, posiadającej pierwszorzędne znaczenie dla produkcji przemysłowej. Według informacji czynników rządowych, trudności transportowe z powodu braku wagonów będą trwać przez cały listopad. Poprawy spowodować się można dopiero z początkiem grudnia. (e)

W obronie godności żołnierza.

CHORAŻY JEŻ ZA OBRAZĘ SZEREGOWCA SKAZANY ZOSTAŁ NA 3 DNI ARESZTU.

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Okręgowy pod przewodnictwem majora Gralewskiego rozpatrywał sprawę chorażego 37 p. p. w Kutnie Jeża Stefana o to, że w dniu 4 marca r. b. jako przełożony dopuścił się zniewagi szeregowca Medwina w następujących okolicznościach.

Szeregowiec Medwin wyznaczony został na żołnierza służbowego I kompanii 37 p. Tegoż dnia w nocy ogłoszony został alarm, o którym służba inspekcyjna miała obowiązek zawiadomić oficerów kompanii, zamieszkujących w mieście, by stawili się na alarm pułkowy. Wszyscy oficerowie zostali o tem powiadomieni oprócz chorażego Jeża. Gdy choraży rano dowiedział się o przeprowadzonym w nocy alarmie zwrócił się do żołnierza służbowego kompanii po wyjaśnienie dlaczego nie go tak powiadomiono o alarmie. Szeregowiec Medwin zameldował, że podoficer służbowy starszy szeregowiec Pawłowski wysłał kogoś z powiadomieniem. Zapytany Pawłowski zameldował, że wydał rozkaz Medwinowi, jako swemu podwładnemu, by ten powiadomił o alarmie wszystkich oficerów, zamieszkujących w mieście. Choraży Jeż uważając, że na apel nie stawili się z winy szeregowca Medwina ubliżył Medwinowi, nazywając go chamem. Szeregowiec Medwin oznajmił mu, że wyprasza sobie zwracanie się do niego z podobnymi wyrazami i jednocześnie zaznaczył, że za obrazę stanie do raportu służbowego. Choraży Jeż wrócił do kancelarii, gdzie po przejrzeniu ewidencji szeregowca Medwina stwierdził, że posiada on cenzus naukowy oficerski i był podporucznikiem, jednak za wykroczenia skazany został na degradację do stopnia szeregowca. Choraży Jeż wobec tego przeprosił szeregowca Medwina. Mimo to szeregowiec Medwin o zajęciu zameldował dowódcę pułku, który sprawę przekazał prokuratorowi wojskowemu.

Na rozprawie sądowej choraży nie przyznał się całkowicie do inkryminowa-

nego mu aktem oskarżenia brutalnego obelżenia się z szeregowcem.

Sąd po wysłuchaniu zeznań świadków, oskarżenia prokuratora i mowy obrońcy, uznając winnym chorażego Jeża Stefana skazał go za to przestępstwo na trzy dni aresztu. (u)

Idealny odbiór
zapewnia Tylko
Lampa katodowa „ECHO”.

„ECHO”



TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota, dwa przedstawienia: o godzinie 3 m. 30 po cenach najniższych po raz ostatni „Bal lady”. Wieczorem po raz drugi sensacyjna, fascynująca komedia Karola Czapka „Sprawa Makropulos” z Izą Kozłowską, w popisowej roli kobiety 341-letniej. Na wczorajszej premierze licznie zebrana publiczność z pośród najkulturalniejszych sfer łódzkich przyjęła zarówno sztukę samą i grę jak i niezwykle ciekawą oprawę dekoracyjną wyróżniającą aplauzem. Bilety ulgowe ważne.

Jutro, niedziela, o godz. 3 m. 30 po cenach po pułkarnych wesoła, finezyjna komedia lekka R. Gignoux „Niedojrzały owoc” z Stefanją Jarkowską w głównej roli kobiecej.

Dyrekcja zwraca uwagę rodziców, że sztuka nie jest wskazana dla dorastającej młodzieży ani dla dzieci.

Wieczorem po raz trzeci „Sprawa Makropulos” Bilety ulgowe ważne.

Poniedziałek raz jeszcze po cenach po pułkarnych „Kobieta, wino i dancing” z Mł. Kanią. W środę ostatnie wieczorowe powtórzenie „Rewizora”.

TEATR ROBOTNICZY.

(W sali Geyera, Piotrkowska 298.)

Dziś, sobota, o godz. 8 wieczorem, na rację świeżo zbudowanej sceny narodowa dła żołnierska w 5 aktach Al. hr. Fredry „Damy i huzary” w wykonaniu należącego do Teatru Miejskiego pod reżyserją K. go Tatarskiego.

Jutro, niedziela, o godz. 7-ej wieczorem, rzenie „Damy i huzarów” w tej samej obsadzie.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.

Dziś zatem ujrzy światło kina popularnej od szeregu dni zapowiadana krotoczwila z muzyką P. Lehara „Młoda meza”, grana z obfitym powodzeniem i szawie. Zapowiedź tej 6-ej w bieżącym tygodniu, wywołała zrozumiałe zainteresowanie szerokiej sfer publiczności teatralnej i kierownictwem K. Prosnaka. Ewolucja kładu baletmistrza Majewskiego, w wykonaniu Lody Niemirzanki. Dekoracje Rudolfa Skowronka.

Główną rolę kreuje Bronisława B. Udział biorą pozatym w rolach pierwszoplanowych pp. Zielińska, Bielecki, Urbanek i inni. Dobrze obsadzone chóry, Nieprzeciętna intryga, pełna tryasków i wym humorem momentów, stanowi o dużym sukcesie „Córki mego meza”.

Kasy Teatru czynne: kasa przy ul. Ogrodowej Nr. 18 czynna jest od 11 do 2 po poł. i od 5 do 10 wieczorem. Kasa przy ul. Ogrodowej Nr. 18 czynna jest od 11 do 2 po poł. i od 5 do 10 wieczorem.

O godz. 2 po poł. uroczysta akademii św. Stanisława Kostki z prelekcją Gwido Trzywdar-Rakowskiego.

O godz. 4 po poł. po raz ostatni „Dziś i jutro”.

Ceny najniższe (40,60 i 80 gr.).

JUTRZEJSZY PORANEK MUZYKALNY.

Jak już podaliśmy, jutro o godz. 12-45 odbędzie się zapowiadany Poranek Orkiestry Filharmonicznej pod dyktando Stanisława Szulca. Śpiewać będzie Ignacy Celestyniński. Celem uniknięcia natłoku przy kasie, wcześniej zaopatrzyć się w bilety, która stała już niewielka ilość.

JUTRZEJSZY WYSTĘP TEATRU MIEJSKIEGO.

Jutro, t. j. w niedzielę, o godz. 9-ej odbędzie się w Filharmonii pierwszy występ wszechświatowej sławy śpiewaczki japońskiej Teiko Kiwa. Wystawiona będzie w całości „Madame Butterfly”, w której znakomite gra tytułową rolę. Do udziału w operacji zostali najwybitniejsi artyści opery japońskiej Halina Leska, Adam Dobosz, Franciszek Mauryca Janowski i inni. Publiczności chwyta bilety. Znakomity gość przyjeżdża z naszego miasta.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO.

Dziś, w sobotę, o godz. 8.15 wieczorem konserwatorium, ul. Traugutta Nr. 9, odbędzie recital skrzypcowy prof. Bronisława Leski. Szczegóły w programach.



Kurier Sportowy



Sport jako widowisko.

Sport w kilku słowach.

Mocja sportowa. Czem góruje piłka nożna nad lekką atletyką?

nie nowoczesne wyłoniło z siebie formy gospodarcze, nowe potrzeby, nowe środki techniczne. Wraz z nimi zmieniły się nasze poglądy, nasza mentalność, nasz cały światopogląd.

Nawet kto bacznie wniknie w całą strukturę duchową, kto okiem psychologa zbada naszą strukturę duchową, trochę inaczej ocenić będzie zmiany w obecnym życiu.

np. ludzkość od prawników po sportowców, zdolnych oderwać się od zajęć codziennych, pożąda widowisk, które grożą, napięciem, z humorem są w stanie dać zadowolenie, przyprowadzić o dreszczyk nerwów. Forma tych widowisk była różna: w starożytności w Egipcie, Olimpiadzie, w Rzymie, turnieje rycerskie w Euro-
piowiecznej. Treść ich ta sama: widowisko, wzbudzenie napięcia, oddziaływanie na ustrój duchowy publiczności.

W czasach obecnych ta prastara zawód sportowa rozwinęła się niezwykle. Nowe środki techniczne (kino) przyciąga, ale samo nasze życie tak bardzo pozbawione uroku, zmechanizowane, podnieca jeszcze dążenie ku rozrywce, ku szarżyzny. Stąd zaczyna się widowisko jako widowisko, co w obecnej jest tylko indywidualnym dążeniem do udoskonalenia swego aparatu fizycznego, t. j. sportu.

Wzrosła się nowa emocja, emocja widowiska, dążenia do zaspokojenia swej ciekawości do widowisk przez oglądanie w sportowych.

Im głębiej idzie znanstwo techniczne przepisów danego sportu — tem wzrasta liczba widzów; czem więcej tradycja sportowa danego kraju, tem mniejsze rzesze widzów.

W tym tem kolebka sportów nowożytnych: Anglia. Liczba 120,000 widzów na meczach piłki nożnej, 500,000 przy wieloletnim Cambridge-Oxford, gromadzą się wzdłuż 6 i pół milowej trasy wyścigu — oto najdłuższa i najgłośniejsza twierdzenie.

Nie wszystkie sporty mogą przyciągnąć do zgromadzenia takiej ilości widzów. Rzecz oczywista jest, że tam gdzie jest walka bezpośrednia czy to indywidualna czy to pojedynczej jednostki, tam jest jaśniejszy, wyrazistszy, a prawdziwiejszy najeżony tłum — tam udział publiczności może być większy niż w tych sportach, gdzie jest mniej widoczny, a walka jest bardziej subtelna.

W wszelkie sporty zespołowe, t. j. gdzie jest wielka przewaga nad sportem indywidualnym np. lekka atletyka, lekka atletyka. Porównajmy np. football z lekka atletyką z punktu widzenia widowiskowego. Lekka atletyka, jako sport indywidualny, wymaga przedewszystkiem obecnego obeznania się z każdą formą, by móc wzbudzić sensowne widowisko.

Widz, co znaczą nazwiska Nurella lub Hubbard i Gourdin, König i ten na zawodach drobnej typy, nie orientując się w subtelnościach stylów, z trudnością można zrozumieć polega wyższość jednego nad drugim. Dalej wielokrotnie trudno nie zaobserwować błędów w dal. Do tego dołączają różnice optyczne: siedząc na wieloletnim po prostu nie widać poszczególnych zawodników. Stąd najłatwiej powodem cieszą się biegi, gdzie jest widoczny (taśma) przebieg obserwować, różnice stylów nie dostrzegalne.

Widz wymaga od widza tylko jedno: obserwować, różnice stylów nie dostrzegalne.

Widz wymaga od widza tylko jedno: obserwować, różnice stylów nie dostrzegalne.

Widz wymaga od widza tylko jedno: obserwować, różnice stylów nie dostrzegalne.

Widz wymaga od widza tylko jedno: obserwować, różnice stylów nie dostrzegalne.

Widz wymaga od widza tylko jedno: obserwować, różnice stylów nie dostrzegalne.

Widz wymaga od widza tylko jedno: obserwować, różnice stylów nie dostrzegalne.

nością sytuacji, z całym aparatem udanych i chybionych posunięć — dostarczyć aż nadto emocji przyglądającemu się. Obojętne tego wielką przewagę footballu stanowi to, że idąc na mecz nigdy nie jesteśmy pewni rezultatu, nigdy nie znamy posunięć i sytuacji, jakie się wytworzą — idąc na spotkanie lekko-atletów z góry nie wiemy jak będzie wyglądał ich skok, rzut ew. bieg.

Oprócz tego podczas meczu znacznie wyraźniej są poruszone rozmaite uczucia patriotyzmu lokalnego, przywiązanie do poszczególnych klubów, graczy etc.

Ale tu tkwi zarazem niebezpieczeństwo: football przez swój element walki bezpośredniej może łatwo stać się terenem ekscesów — lekka-atletyka prawie wyklucza ten moment. I jeszcze jedno: im więcej różnie usportowienie kraju, tem liczniej wypełniają się widowiska stadjo-
nów lekko-atletycznych, a pustoszeją trybuny boisk piłki nożnej. Zdaje się, że obecnie i u nas powoli ta sytuacja zaczyna powstawać, na co powinny zwrócić uwagę zarządy klubów.

And. Z.

Zwycięzcy w raidzie samochodowym w Berlinie.



W b. tygodniu odbył się raid samochodowy w Berlinie. W raidzie wzięło udział wielu przedstawicieli sportu zagranicznego. Zwycięstwo odnieśli dwaj Francuzi Wambst (na lewo) i Laeqehaus (na prawo).

Poglądy na przepisy piłkarskie.

CO JESZCZE NALEŻY ZMIENIĆ?

Przez długi czas przepisy o grze w piłkę nożną uchodziły za wzór doskonałości, tak, że nie słyszało się o jakichś poprawkach, a nawet zamierzeniach ku temu.

Ostatnimi jednak czasy, gdy piłka nożna staje się strawą niemal codzienną dla sportowca, ciągle się słyszy o pewnych udoskonaleniach przepisów, które wypierają przestarzałe już poglądy.

Pamiętamy, ile polemiki wywołała zmiana o „spalonym”, ile trzeba było poświęcić słów, aby przekonać osoby miarodajne o tem, że wyrzucanie piłki z autu bocznego doprowadzone jest do komizmu i t. d.

Obecnie staje się aktualną sprawą — „przekraczanie” piłki poza linię autową.

I słuszne są twierdzenia, że nie powinno się uznawać piłki kursującej w powietrzu poza linią autową o ile może ona być jeszcze skierowana na boisko.

Często się zdarza, iż piłkarz łapie głową górną piłkę znajdującą się poza linią autową i grę się z tego powodu przerywa.

Ile na faktem przerywaniu cierpi gra, może posłużyć przykład pewnego Anglika, który twierdzi, iż właściwa gra w pił-

kę nożną trwa zaledwie 60 minut, reszta przypada na różne przerwy.

Zmiana o przekroczeniu piłki w powietrzu wydźwięk bezwzględnie korzystnie dla graczy.

Słusznym jest również twierdzenie, że w rozgrywkach mistrzowskich powinno być dozwolone wstawienie gracza rezerwowego na miejsce kontuzjowanego zawodnika. Mowa tu może być tylko o kontuzji poważnej, jak złamanie nogi czy ręki, potłuczenie głowy, zwichnięcia itp.

Często się zdarza, iż w rozgrywkach mistrzowskich jedna ze stron staje się pokrzywdzona tylko z tej racji, że jeden z zawodników na skutek poważnej kontuzji nie jest w stanie nadal brać udziału w grze. Oczywiście szanse poszkodowanej strony są wtedy zagrożone, gdy strona przeciwna stara się wówczas nieszczerście to wykorzystać. Dobrze, jeśli podczas zawodów ustępuje z gry tylko jeden pokrzywdzony zawodnik, ale gdy jest ich dwóch czy trzech, wówczas wynik zawodów jest z góry przesądzony.

Walka dwóch zespołów powinna się opierać na szlachetnej rywalizacji i winna toczyć się przy równych mniej więcej warunkach, a orzeczenie dotychczasowo-

R.T.S. Widzew uważa, iż w piłkę nożną grać może i musi tylko przy ul. Wodnej, dlatego też nie doszło do skutku spotkanie rewanżowe z ŁKS. Pierwsze spotkanie odbyło się przy ul. Wodnej.

Widzewowi podobno rozchodzi się o jego publiczność, która do parku ŁKS ma... za daleko.

W ten sposób Widzew nie będzie mógł grać w Zgierzu czy Pabjanicach, bo tam napewno będzie droga za uciążliwa dla sympatyków Widzewa.

Po zawodach Turystów — Widzew — sprawozdawca sportowy „Głosu Polskiego” podał, iż mistrz wystąpił bez Marczyńskiego, Kahla (!), Kahana (!!) i Kula-wiaka.

Chcąc być ścisłym, trzeba było nadmienić, że prócz powyższych brakowało jeszcze Stencła, Michalskiego I, Frydmana I i II, oraz Tadeusiewicza.

Po zawodach ŁKS — WKS ten sam dziennik podaje, że w ŁKS brakowało tylko Cylla, gdy natomiast brakowało Fliszera z takich samych powodów jak i Kahla u Turystów, lub Cicheckiego analogicznie do Kahana i t. d.

Zapomniano tam jeszcze dodać, że Widzew wystąpił bez Waltera.

Czasem humor w sprawozdaniu jest potrzebny.

Podobno Warta na zawodach mistrzowskich z Pogonią łwowską miała w kasie około 18 tysięcy złotych. Reklama na meście była pierwszorzędna, ale i przegrana dla warciarzy — niebywała.

Reprezentacja Niemiec rozegrała dotychczas 58 meczów piłkarskich, z czego tylko 17 wygrała i 12 razy wyszła na remis.

W sezonie 1925/26 rozegrano ponad 400,000 (!) meczów piłkarskich o mistrzostwo. Do Związku niemieckiego należy 6,285 związków z 850,000 członkami.

Związek piłki nożnej w Tunezji polecił klubom by damy wpuszczano na zawody i na boisko bezpłatnie.

Postanowienie to wywołało protesty ze strony klubów. Niema kurtuazji w sporcie.

We Francji odczuwa się brak sędziów piłkarskich, a zwłaszcza takich, którzyby się na swym fachu rozumieli. Związek francuski zwrócił się do starych piłkarzy z apelem, by zapisywali się do kolegium sędziów.

Podczas zawodów piłkarskich Czechosłowacja — Włochy w Pradze, obradowali przedstawiciele Austrii, Węgier, Czechosłowacji i Włoch nad sprawą utworzenia środkowo - europejskiej konkurencji piłkarskiej o puchar „środkowo - europejski”.

Wspaniały puchar w cenie przeszło 5 tysięcy złotych ofiarował czechosłowacki prezydent ministrów p. Svehla.

wych przepisów, które powiada, że wolno zwyciężać jedenastką przeciw dziesiątce czy dziewiątce. Walka taka wzbudza tylko litość, ale nigdy zadowolenie.

Tak jak np. w grze w karty, jedna tylko podarta karta uniemożliwia dalszą grę, tak samo winno być i w grze piłkarskiej. Jeżeli uszkodzony zawodnik, nie mogący brać udziału, staje się powodem gry nierozsądzonej, bez jego udziału.

Oczywiście możliwość zastąpienia uszkodzonego gracza dałaby powód niejednokrotnie do nadużyć przez symulację choroby, ale do takich wyryków rzadko kto byłby skłonny, mając przed sobą opiekę lekarską, która stan faktyczny potrafi na miejscu zbadać i ocenić.

To są najpoważniejsze narazie zagadnienia, które zajmują umysły postępowych sportowców.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Sobota 13 listopada 1926 r.

„Kurjer Łódzki”.

W sprawie importu przedzdy zagranicznej do Polski.

Należy natychmiast zwaloryzować cło na przedzdy, jeżeli nie chcemy doczekać się zamknięcia łódzkich przedzalni.

ex) Przy wszelkich tranzakcjach handlowych przedzdy do sierpnia r. b. byliśmy świadkami zjawiska, że hurtownicy lub też fabrykant tkacz, chętniej kupowali przedzdy na rynku miejscowym, mimo, że przedzdy zagraniczna była o kilka centów na 1 kg. tańsza i mimo, że warunki kredytowe dawane przez przemysł czeski lub inny, były korzystniejsze dla kupującego. Przyczyną było to, że towar krajowy był uważany za lepszy ze względów następujących: nasz tkacz składający się z elementu napływowego, a więc mniej wyrobiony przy przeróbce przedzdy czeskiej przez lchy gatunek tejże, musiał stale nateżać swoją uwagę, tak, że ostatecznie praca była b. trudna.

Od kilku miesięcy stosunki radykalnie się zmieniły. Import przedzdy zagranicznej, który dotychczas wyrażał się mniej więcej w 65 tonnach miesięcznie, osiągnął we wrześniu r. b. olbrzymią liczbę — 245 tonn.

Zastanawiając się nad przyczynami tak wielkiej różnicy, należy podkreślić momenty następujące. Najbardziej daje się na naszym rynku odczuwać przyływ przedzdy czeskosłowackiej. Dla podkreślenia, jakim jest przemysł bawełniany w porównaniu z naszym przemysłem, podajemy następujące dane:

Czechosłowacja: wrzescion: 3,800,000, ludności 10,000,000.

Polska: wrzescion: 1,400,000, ludności 30,000,000.

Stąd wnioskujemy, że zasadniczo przemysł czeskosłowacki bawełniany jest w 75 procentach eksportowy. Analiza stosunków gospodarczych w Czechosłowacji przed kilkoma miesiącami w porównaniu z wrześniem r. b., stwierdza kategorycznie stałe pogarszanie się we wszystkich dziedzinach produkcji, w przemyśle zaś włókienniczym, gałęzi bawełnianej chylenie się wręcz ku katastrofie. W związku ze spadkiem cen surowca bawełnianego, nieuniknionej wzrost po pierwszym obliczeniu urodzaju dnia 1 września 1926 r.

Producent czeski, z zupełnie zrozumiałych względów, widząc absolutną niemożliwość, ulokowania przedzdy u siebie, stara się wpchać jak największą ilość tego materiału zagranicę i znajduje z naszej strony drogę otwartą. Po stracie nie mieckiego i innych przed ekspansją czeska, broniących się rynków, w postaci możliwości wzięcia na lep stosunkowo długim kredytem. Stwierdzamy z całą stanowczością, że Czesi nie zeszli u siebie z cen ani o jednego centa, ratując przezornie stan posiadania swego przemysłu oraz, mając na uwadze dobro swego handlu wewnętrznego, który mógłby się zachwiać z powodu raptownego spadku cen. W stosunku do nas natomiast uprawiają jawny dumping i forsują sprzedaż w Polsce, asekurowując się dostatecznie. Sprawa ruin naszego wielkiego przemysłu snu im oczywiście z powiek nie spędza.

Warunki sprzedaży przedzdy zagranicznej u nas przedstawiają się jak następujące. Przedzdy czeska kosztuje u nas o 2 do 3 centów na kg. taniej od krajowej. Kredyt akceptowy dla hurtowników lub fabrykantów-tkaczy, w dolarach na trzy do 10 miesięcy.

Przemysł wielki u nas nie jest w stanie dać tańszego kredytu, nad 2 procent pro anno. Nie mając ani dostatecznego oparcia w bankowości prywatnej, pozbawionej wielkich poważnych kapitałów

obrotowych, korzystając z daleko niedostatecznej ilości kredytów dyskontowych w Banku Polskim (10 procent rocznie) i państwowych, dochodzących czasami do 17 procent.

Nie mówimy tu o tych firmach, a jest ich 90 procent w wielkim przemyśle bawełnianym, które obracając pożyczonym kapitałem zagranicznym, wcale zresztą nie łatwym do otrzymania muszą płacić do 20 procent rocznie. Przy uprawianiu

wobec nas dumpingu, mają dla siebie Czesi do pomocy świetnie zorganizowaną bankowość i przez taniłość swego kredytu, która dotąd oscylowała w granicach od 9 do 8 procent rocznie, dziś w warunkach ratowania swego stanu posiadania przez plasowanie eksponatów swego przemysłu u nas, może być obniżona nawet do 6 procent.

Sądźmy, że komentarze są tu całkowicie zbyteczne. Jeżeli w najbliższym

czasie sprawa importu przedzdy czeskiej nie zostanie zlikwidowana, katastrofa nie się nieunikniona. Redukcja obrotu maszyn robotników doprowadzi do następstw zgoła nieprzewidywalnych. Sprawę tę należy załatwić bezzwłocznie i radykalnie.

Najlepszym tego dowodem jest tak 50 następująca, wskazująca, jak zastraszająco powiększał się w ostatnich miesiącach import przedzdy czeskiej do naszego kraju: 50 tonn, luty 55 tonn, marzec 74 tonn, kwiecień 89 tonn, maj 81 tonn, czerwiec 129 tonn, lipiec 148 tonn, sierpień 217 tonn, wrzesień 245 tonn. Tabela ta wskazuje dostatecznie, że najważniejszą obrotową sprawą dla naszego przemysłu przedzdy czeskiego jest zwaloryzowanie i to jak naj

Ochrona prawna firmy.

Rozpowszechnione korsarstwo handlowe zostaje ukróć

Charakterystyczna sprawa przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

ex) Dla kupca i klienteli nazwisko handlowe czyli firma jest czynnikiem, jak wiadomo, o charakterze decydującym; ztraca ono tutaj charakter osobisty, jaki posiada zwykle nazwisko cywilne, i nabiera znaczenia specjalnego. Firma może być wprost przedmiotem transakcji takich jak sprzedaż, zamiana i t. p. To też ochrona prawa do firmy musi być rozumiana pod kątem ewentualnych strat majątkowych, a używanie choćby tylko podobnej firmy, mogące wprowadzić w błąd klientelę, musi być zwalczane. Takie jest stanowisko nie tylko teorii, lecz i praktyki, a zilustrujemy je następującym przykładem z życia handlowego wziętym.

Jak wiadomo istnieje w Warszawie od lat kilkudziesięciu apteka i laboratorium chemiczno-farmaceutyczne Marjana Malinowskiego, którego wytwory jak mydło, puder i t. p. cieszą się względami szerokich kół odbiorców. Otóż pewnego dnia firmy ta powzięła wiadomość, że na rynku ukazały się artykuły przez nią produkowane, zaopatrzone w etykiety do złudzenia naśladujące napis firmy „M. Malinowski”. Różnica polegała jedynie na tem, iż nowa firma zamiast litery „M” użyła na oznaczenie imienia literę „A”, dodając przytem do nazwiska dodatek (notabene wydrukowany małymi literkami) — „S-ka”, tak że nazwa jej brzmiała „A. Malinowski i S-ka”. Gdy zairzano do rejestru firmowego okazało się, iż konkurencyjne przedsiębiorstwo jest spółką firmową, w skład której wchodzi niejacy Petszaft, Rosenberg i Adam Malinowski. Pobieżne tylko przejrzenie statutu tej nowej „placówki handlowej” pozwoliło zdumionemu p. M. Malinowskiemu stwierdzić, iż ów Adam Malinowski jest zgoła osobliwym współpracownikiem, gdyż do tej spółki nie wniósł ani gotówki, ani żadnego innego udziału, ani też w razie likwidacji nie uczestniczy w zyskach. Zagadkę tę jednak rozwiązał § 16 kontraktu spółki, który głosił: „W razie wystąpienia ze spółki Adama Malinowskiego, spółka ma prawo używać nadal we firmie nazwiska „Malinowski”, aż do 5-letniego terminu expiracji spółki”. Jasne więc się stało, że ów Adam Malinowski nie był właściwie żadnym współwłaścicielem, lecz że sprytni pp. Rosenberg i Petszaft kupili od niego za grosze prawo używania jego nazwiska. Oceniając sytuację jako nieuczciwą walkę konkurencyjną — firma „M. Malinowski” wytoczyła powództwo przed

Sąd Okręgowy w Warszawie, domagając się: 1) wzbronienia Petszaftowi, Rosenbergowi i A. Malinowskiemu używania nazwiska „Malinowski” jako nazwy firmy i uznania aktu notarialnego ich spółki w tym punkcie za nieważny. 2) wykreślenia z rejestru handlowego odnośnego wpisu firmowego. 3) skazania pozwanych na uiszczenie kosztów procesu i prowadzenia sprawy; oraz 4) zaopatrzenia wyroku rygiorem natychmiastowej wykonalności.

Pomysłowi współnicy, zaskoczeni fałszywą sprawą, poczęli tłumaczyć się względami formalnymi, dowodząc, iż dla sprawy takiej właściwy jest nie sąd, lecz

urząd patentowy. Sąd jednak, nie argumentem przeszedł do porządku, wyroku zasądził na rzecz pozwanych, co jest zrozumiałe, gdyż rok ten, co jest zrozumiałe, wyrok, który wrażeń w świecie handlowym.

Tak oto wygląda zilustrowany przykładem wyżej przytoczony, ochrona nazwiska w stosunkach handlowych. Tędamy jeszcze tylko, że ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. ustawa zwalczająca nieuczciwą konkurencję w podobnych wypadkach korsarstwa handlowego surowymi represjami natychmiastowo cywilnej jak i karnej.

Uzdrowienie handlu rolnego.

ex) Od pewnego czasu — potrzeba podniesienia produkcji rolnej znowu wysunęła się na czoło zagadnienie gospodarcze. Kwestia ta odczuwana raczej intuicyjnie, jako podstawa bytu kraju rolnicze go dopiero teraz wkrocza na drogę istotnego i realnego rozwiązania. Okazało się bowiem, że ogólnikowa teza, o tem, że pod stawę naszej pomyślnej gospodarki stanowiła intensywna i wydajna produkcja rol na, zawiera w sobie cały szereg utajonych a koniecznych ogniw, które nie dały się pominąć w dążeniu do osiągnięcia końcowego celu t. j. do podniesienia dobrobytu największej liczby obywateli kraju. Aże by bowiem podnieść produkcję rolną — trzeba usprawnić i zasilic warsztaty rolne.

Kredyty inwestycyjne i obrotowe — nie wytworzą trwałego polepszenia tych stosunków, o ile rolnik, skutkiem nieumowianego handlu, będzie stale wywłaszczany z łwiej części plonów swojej pracy, a wywłaszczanie to będzie trwało dopóty — dopóki nie będzie obmyślony regulator w procesie obrotu ziemiołodami.

I oto w wyniku długich rozważań tego zagadnienia skonkretyzowała się potrzeba budowy sieci elewatorów, które mają uzdrowić handel rolniczy, sprawiedliwie podzielić plony ziemi pomiędzy wytwórców, pośredników a konsumentów i wreszcie — uchronić ludność kraju od fatalnych skutków pośpiesznego i lekkomyślnego pozbywania się co jesieni zapasów zboża po cenach niskich, z tem, ażeby na wiosnę sprowadzać z zagranicy mąkę po cenach — nieraz wielokrotnie większych.

Otóż pierwszym etapem — na drodze do tej pożądaney reformy — będą elewatory. Kwestia najbardziej odpowiedniego typu ich dla naszych stosunków rolniczych, gestosc sieci elewatorów oraz inne techniczne zagadnienia, zostały jeszcze z okresu rozpraw technicznych.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! **Dziś!**

Potężne arcydzieło filmowe

„Czterech Jeźdźców Apokalipsy”

Dramat w 12 aktach z prologiem. W rolach głównych: Przedwczesnie, najgenialniejszy artysta „Rudolf Valentino” i Alice Terry.

UWAGA! Ceny miejsc na spektakle przedstawienia i we wszystkie dni I m. 60 gr., II m. 30 gr., III m. 20 gr.

Początek seansów w dni powszednie godz. 5-ej, w sobotę i niedzielę o 4-ej. Ostatni seans o godz. 9.15.

Szwedzkie
Kanolda
FABRYKA

1997

fabryczny w ŁODZI
Narutowicza

